

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 grudnia 2015 roku

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. W., pochodzący z C., w 2012 r. podjął nieformalną pracę w biurze sprzedaży nieruchomości S. A. w W. przy Al. (...), którą zaaranżował jego kolega P. T. jako formę spłaty zaciągniętej u niego przez oskarżonego prywatnej pożyczki. W biurze pracowały ponadto E. O. i A. K. (1). P. W. miał zajmować się pozyskiwaniem klientów, nie miał uprawnień do występowania w imieniu dewelopera (k. 581-582, k. 179-180 – zeznania P. T., k. 123, k. 492-493 – wyjaśnienia oskarżonego, k. 559-564 – umowy, k. 113 – informacja z (...) sp. z o.o., k. 606 – informacja z US, k. 6-10 akt I Nc 951/14 – umowa z potwierdzenia przelewów, k. 12 akt j.w. – dokument prywatny).

We wrześniu 2012 r. P. W. zaczął się stołować w barze (...) mieszczącym się nieopodal jego biura przy ul. (...) w W., prowadzonym przez J. Z.. P. W. sukcesywnie zyskiwał zaufanie J. Z., jak również jej córki K., z którą się spotykał, zabierał na kolacje. Mężczyzna opowiadał o swojej rzekomej rodzinie w K., rzekomych nieruchomościach na M., przywoził prezenty, okazywał własne wizytówki, gdzie widniał jako dyrektor, podczas gdy w rzeczywistości nim nie był, nie miał legitymacji do posługiwania się pieczętami i dokumentami spółki. P. W. był w tym czasie niewypłacalny, zarabiał słabo, był zadłużony w Banku (...) oraz u wspomnianego P. T., niemniej jednak na skutek własnych skłonności do hazardu, grał w kasynie, gdzie w 2012 r. lokował niemałe kwoty pochodzące z nieustalonych źródeł (k. 500-502, k. 2-3 – zeznania J. Z., k. 530-533, k. 24-25 – zeznania K. Z., k. 113 – informacja z (...) sp. z o.o., k. 296 – informacja bankowa, k. 289 – dane z ZUS, k. 298-315 – historia rachunku, k. 179v.-180v. - zeznania P. T., k. 6-10 akt I Nc 951/14 – umowa z potwierdzenia przelewów, k. 19 w/w akt – nakaz zapłaty, k. 363, k. 606 – informacja z Urzędu Skarbowego, k. 555 – informacja z (...), k. 556-558 – informacja z (...), k. 35-36, k. 123, k. 491-493 - wyjaśnienia oskarżonego, k. 42-43 – opinia sądowo-psychiatryczna).

P. W. uknuł plan, że wyłudzi od J. Z. pieniądze proponując jej zakup za preferencyjną cenę mieszkań w lokalizacji obsługiwanej przez dewelopera (...). I tak, w okresie od 14 lutego 2013 r. do 14 marca 2013 r. w W., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem J. Z. w kwocie 200.000,00 zł w ten sposób, że wprowadził ją w błąd co do faktycznej i prawnej możliwości zakupu oferowanych nieruchomości, podając się za dyrektora ds. sprzedaży w firmie (...) i zaproponował kupno dwóch lokali mieszkalnych po preferencyjnej cenie oraz jednego lokalu użytkowego, pobierając za to zaliczki na poczet umów rezerwacyjnych (które nota bene nie funkcjonowały w praktyce deweloperskiej, podobnie jak płatności gotówką – vide zeznania E. O. i A. K. (1) w następujących dniach: w dniu 14 lutego 2013 r. pobrał kwotę 60.000,00 zł i wystawił dwa pokwitowania KP o nr 001/02 na kwotę 30.000,00 zł oraz KP 002/13 na kwotę 30.000,00 zł; w dniu 28 lutego 2013 r. pobrał kwotę 60.000,00 zł i wystawił pokwitowanie KP o nr 004/13 na tę kwotę, zaś w dniu 14 marca 2013 r. pobrał kwotę 80.000 zł i wystawił dowód wpłaty na kwotę 160.000,00 zł, mający uwiarygodnić jego dobre intencje. Pieniądze w wyżej wymienionych kwotach były przekazywane P. W. przez K. Z.. Mężczyzna celem uwiarygodnienia własnej rzetelności udawał się nawet w obecności K. Z. do placówek bankowych, gdzie faktycznie nie wpłacał otrzymanych pieniędzy, stanowiących dorobek życiowy J. Z., która ciężko pracując dodatkowo utrzymuje niepełnosprawnego syna (k. 10-11 – dowody wpłaty, k. 12-15 – umowy rezerwacyjne, k. 500-502, k. 2-3 – zeznania J. Z., k. 530-533, k. 24-25 – zeznania K. Z., k. 431-432 – orzeczenie, k. 35-36, k. 123-125, k. 491-493 – wyjaśnienia oskarżonego, k. 578-580, k. 164-166 – zeznania A. K. (2), k. 533-535, k. 161v.162 – zeznania E. O.).

P. W. w dniu 15 marca 2013 r., gdy miało dojść do finalizacji inwestycji J. Z., miał się pojawić w barze (...), nie przyszedł jednak, nie zadzwonił, nie pojawił się też w pracy, nie było go w wynajmowanym mieszkaniu. W tym czasie P. W. do 16 marca 2013 r. przebywał w kasynie w D.. Nieustalony jest jednak los 200 tys. złotych otrzymanych od

J. Z., niemniej jednak z informacji z (...) kasyn wynika, że P. W. w kasynie w hotelu (...) w okresie od 16 lutego 2013 r. do 22 lutego 2013 r. zakupił żetony do gier hazardowych za łączną kwotę 252.300,00 zł tys. złotych, przy czym wygrał 35 tys. zł, natomiast w kasynie w hotelu (...) w okresie od 21 lutego 2013 r. do 10 marca 2013 r. zakupił żetony do gier hazardowych za łączną kwotę 29.300,00 zł, przy czym w dniu 3 marca 2013 r. sprzedał żetony za kwotę 20.000,00 zł. P. W. po powrocie do Polski skontaktował się z pokrzywdzoną, przyznał się w rozmowie telefonicznej do zdefraudowania pieniędzy, prosił o to, żeby nie zawiadamiać prokuratora, wyraził chęć spłaty. W dniu 21 marca 2013 r. został zatrzymany przez Policję, gdy pojawił się na rozmowach z J. Z. (k. 17 – protokół zatrzymania osoby, k. 2-3 – zeznania J. Z., k. 24-25 – zeznania K. Z., k. 120 – bilet do kasyna, k. 611 – bilet kolejowy, k. 555 – informacja z (...), k. 556-558 – informacja z (...); k. 643-644 – protokół oględzin nośnika i odtworzenia treści nagranej rozmowy).

Należy dodać, że na nieruchomości, na której znajdował się budynek, którego lokale miały być sprzedane J. Z., w dniu 7 grudnia 2012 r. Sąd ustanowił hipotekę przymusową, co oznacza, że nieruchomości lokalowe nie mogły być zbyte. P. W. wiedział o tym fakcie (k. 601-602 – informacja dot. hipoteki, k. 603-605 – postanowienie Sądu; k. 577-578 – zeznania A. K. (2)).

Niezależnie od powyżej opisanego proceduru, wcześniej, P. W. wyłudził pieniądze od znanego mu klienta dewelopera – (...). Na pozór w banalny sposób, w dniu 27 listopada 2012 r. w W. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w toku rozmów i zachęty do zakupu dodatkowego miejsca postojowego, wprowadził w/w go w błąd co do prawnej możliwości nabycia dodatkowego miejsca postojowego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., podając się za właściciela tego miejsca oraz osobę uprawnioną przez spółkę (...) sp. z o.o. do reprezentowania tej spółki. P. W. zawarł z D. W. umowę przedwstępną na zakup wyżej wymienionego prawa do używania miejsca, pobierając od niego kwotę 15.000,00 zł jako zaliczkę na poczet przyszłej umowy sprzedaży (k. 127-128 – umowa, k. 113 – informacja; k. 503-505, k. 133 – zeznania D. W., k. 535 – zeznania E. O.; k. 123-124 – wyjaśnienia oskarżonego).

Oskarżony P. W. był dotychczas karany sądownie za przestępstwo karno-skarbowe (karty karne).

Oskarżony P. W. na wszystkich etapach procesu przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Podał m. in. pieniądze przeznaczył na grę w kasynie, stwierdził, że bardzo żałuje tego, co się stało i jest gotów spłacić pokrzywdzonych.

Sąd zważył:

W ocenie Sądu, zgromadzony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy uprawnia w sposób niebudzący wątpliwości do stwierdzenia, że oskarżony popełnił zarzucane mu w akcie oskarżenia czyny. Materiał ten był jednocześnie kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Sąd uznał oskarżonego za winnego, zmieniając opis obu czynów w ramach skargi oskarżyciela precyzując na czym dokładnie polegały złożone zachowania oskarżonego.

Należy podnieść, że materiał dowodowy z osobowych źródeł dowodowych, przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonej J. Z., zeznań jej córki K. Z., zeznań pokrzywdzonego D. W., jest spójny wewnętrznie, zbieżny ze sobą, zaś same depozycje szczegółowe, logiczne i konsekwentne. Świadkowie przed Sądem zeznawali szczerze i pewnie, ich relacje należy uznać za wiarygodne.

Wyjaśnienia oskarżonego są w znakomitej mierze zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonych oraz depozycjami K. Z. co do istoty, a więc okoliczności faktycznych w zakresie codziennych kontaktów z pokrzywdzonymi oraz sposobu działania, zamiaru i motywacji. Oskarżony marginalizował jednak okoliczności dotyczące losu wyłudzonych pieniędzy, przerzucając to na problem własnych skłonności do hazardu. Nie było to dla Sądu przekonywujące, niemniej jednak oskarżyciele nie przedstawili rozsądnych dowodów przeciwnych na okoliczność, że oskarżony nie wszystkie pieniądze przeznaczył na gry, że częścią się podzielił, tkwiąc jedynie w przypuszczeniach, które dla Sądu nie są miarodajne, a nadto mają one drugorzędne znaczenie.

Z zeznaniami powołanych wyżej świadków, ale głównie w zakresie elementów dotyczących czynności składających się na plan działania oskarżonego (kwestia dostępu oskarżonego do dokumentów, pieczęci itp.) korespondują zeznania E. O. i A. K. (1), które dość krytycznie, ale zdaniem Sądu szczerze, wypowiadały się o „koledze” z biura – oskarżonym, jego codziennej pracy, miernych efektach, co potwierdza okoliczność „zatrudnienia” oskarżonego przez P. T. w ramach wzajemnych rozliczeń z tytułu udzielonej pożyczki temu ostatniemu. Okoliczność tę potwierdza zarówno oskarżony, P. T., jak i M. K. (1) (k. 583-585, k. 212-215). Zeznania dwóch ostatnich mężczyzn (T., K.) mają jednak drugorzędne znaczenie dla sprawy, nie dotyczą bowiem wprost działalności oskarżonego względem pokrzywdzonych, wskazują raczej na profil funkcjonowania oskarżonego u dewelopera oraz jego codzienny tryb życia.

Zeznania matki oskarżonego - świadka E. W. (k. 702-703, k. 649-651) również nie wnoszą wiele do sprawy. Świadek, co oczywiste, stała po stronie syna jeśli idzie o aspekt okoliczności jego „zniknięcia” oraz jego skłonności do hazardu, które stanowiły w ocenie Sądu, główny motyw działania oskarżonego w odniesieniu do obu przypisanych mu czynów. Na uzależnienie oskarżonego od hazardu wskazują też jego wyjaśnienia oraz opinia sądowo-psychiatryczna, która jest jasna, pełna i bezsprzeczna, jak również zaświadczenia o terapii i wywiad środowiskowy. Jeśli idzie o okoliczność przywiezienia przez taksówkarza torby z rzeczami oskarżonego do rodzinnego domu, jest to w przekonaniu Sądu, kwestia drugorzędna. Brak jest podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego, że ma skłonności do hazardu skoro wskazują na to wprost powołane wyżej dowody, jak również zestawienie pobytów w kasynach. W tej ostatniej mierze brak jest dowodów przeciwnych.

Pozostały, nieomówiony dotąd materiał dowodowy z dokumentów, wskazany częściowo wyżej przy stanie faktycznym, a ujawniony na k. 613 i 703, nie był kwestionowany co do rzetelności i prawdziwości.

Odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego czynu.

Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię strony przedmiotowej typu czynu zabronionego, określonego w art. 286 § 1 k.k. jest to taki stan, który z punktu widzenia aktualnej sytuacji majątkowej (tj. istniejącego w chwili wykonywania czynności prawnej, czy innej czynności faktycznej), powstałej w wyniku podjętych przez pokrzywdzonego czynności, powoduje negatywne konsekwencje w szeroko pojętej sferze majątkowej pokrzywdzonego. Pokrzywdzonym może być zarówno osoba fizyczna, osoba prawna, jak i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. Jak słusznie zauważa się w piśmiennictwie prawniczym, kryterium, w oparciu o które należy ustalać realizację znamienia „niekorzystności”, odnosi się do podmiotu, dotkniętego tym stanem, a więc pokrzywdzonego (szerzej: A. P., Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa z art. 286 § 1 k.k., Prok. i Pr. 10/2005, s. 78 i n.).

Na tle sprawy oskarżonego P. W., kwestią niewątpliwą jest, że z punktu widzenia interesów majątkowych J. Z. i D. W., można z całą odpowiedzialnością ustalić, że oboje, w różnych okolicznościach, wskazanych w stanie faktycznym, zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. W stosunku do pokrzywdzonej J. Z. konkretnymi czynnościami doprowadzającymi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem było przekazanie oskarżonemu pieniędzy. I tak, w dniu 14 lutego 2013 r. oskarżony pobrał kwotę 60.000,00 zł i wystawił dwa pokwitowania KP o nr 001/02 na kwotę 30.000,00 zł oraz KP 002/13 na kwotę 30.000,00 zł; w dniu 28 lutego 2013 r. pobrał kwotę 60.000,00 zł i wystawił pokwitowanie KP o nr 004/13 na tę kwotę, zaś w dniu 14 marca 2013 r. pobrał kwotę 80.000 zł i wystawił dowód wpłaty na kwotę 160.000,00 zł. W stosunku do D. W. niekorzystne rozporządzenie mieniem wyglądało tak, że pokrzywdzony dał oskarżonemu kwotę 15.000,00 zł ufając w dobre intencje i zapewnienia oskarżonego.

Zdaniem Sądu, oskarżony w zakresie przypisanych mu czynów, wprowadził pokrzywdzonych w błąd. Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych. W konsekwencji można wyróżnić, jako relewantne z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa,

następujące odmiany błędu: błąd co do osoby, błąd co do rzeczy oraz błąd co do zjawiska i zdarzenia (D. Pleńska, O. Górniok [w:] System prawa karnego..., s. 416 i n.; J. Bednarzak, Przestępstwo oszustwa..., s. 42-52; wyrok SN z 2 grudnia 2002 r., IV KKN 135/00, LEX nr 74478).

Błąd w odniesieniu do pokrzywdzonej J. Z. polegał na tym, że oskarżony tak ukierunkował jej proces motywacyjny i decyzyjny, twierdząc o faktycznej i prawnej możliwości zakupu oferowanych nieruchomości, podając się za dyrektora ds. sprzedaży w firmie (...), że pokrzywdzona mu zwyczajnie uwierzyła. Nie miała ona zdaniem Sądu, w okolicznościach sprawy, jakiegokolwiek podejrzenia co do niewiarygodności oskarżonego, o czym zresztą pewnie, logicznie i przekonująco zeznawała na rozprawie. Błąd dotyczył kupna dwóch lokali mieszkalnych po preferencyjnej cenie oraz jednego lokalu użytkowego. W ocenie Sądu, to właśnie element niższej ceny skusił pokrzywdzoną do tego stopnia, że nie weryfikowała zapewnień oskarżonego, tylko skorzystała z okazji, tym bardziej, że była w lokalach i je oglądała. Z tego zaniechania absolutnie nie można czynić pokrzywdzonej zarzutu. Pieniądze w wyżej wymienionych kwotach były przekazywane P. W. przez K. Z. w imieniu matki J. Z., które o wszystkim wiedziała i aprobowała ufając oskarżonemu. Mężczyzna celem uwiarygodnienia własnej rzetelności udawał się nawet w obecności K. Z. do placówek bankowych, gdzie faktycznie nie wpłacał otrzymanych pieniędzy.

Błąd w odniesieniu do pokrzywdzonego D. W. polegał na tym, że w dniu 27 listopada 2012 r. w W. przy ul. (...) oskarżony odbył rozmowę i zachęcił pokrzywdzonego do zakupu dodatkowego miejsca postojowego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., twierdząc, że jest właścicielem tego miejsca, które da się wyodrębnić. Wprowadzenie w błąd dotyczyło więc prawnej możliwości nabycia dodatkowego miejsca postojowego, zaś wzmocnieniem argumentacji oskarżonego było podanie się za właściciela tego miejsca oraz osobę uprawnioną przez spółkę (...) sp. z o.o. do reprezentowania tej spółki. Skutkiem wprowadzenia w błąd było zawarcie z D. W. umowy przedwstępnej na zakup wyżej wymienionego prawa do używania miejsca i pobieranie od niego kwoty 15.000,00 zł jako zaliczki na poczet przyszłej umowy sprzedaży, która oczywiście do skutku nie doszła.

Skutkiem błędu w działaniu obojga pokrzywdzonych było niewątpliwie niekorzystne rozporządzenie własnym mieniem, o którym była mowa powyżej. Pokrzywdzeni z pewnością nie przekazaliby własnych pieniędzy oskarżonemu, gdyby wiedzieli, że nie ma on jakiegokolwiek umocowania do działania w imieniu dewelopera, jak również, że przekazywane przez niego informacje nie mają zasadzenia w rzeczywistości.

Należy również zauważyć, że pomiędzy doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, a faktycznym rozporządzeniem mieniem w postaci wypłaconych oskarżonemu środków pieniężnych, istniał ścisły związek przyczynowy. Mówiąc inaczej, istniał związek pomiędzy doprowadzeniem do stanu niekorzystności majątkowej pokrzywdzonego, a osiągnięciem korzyści przez oskarżonego. „Konstrukcja oszustwa poprzez wykorzystanie znamienia „doprowadza” jako charakteryzującego właściwą czynność sprawczą, która realizowana być może przez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, zakłada istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a zachowaniem pokrzywdzonego i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tego ostatniego” – trafnie stwierdza M. K. [w:] Komentarz do kodeksu karnego. Tom III. Część szczególna (cyt. za LEX, Komentarz do art. 286 k.k.). Podstawą odpowiedzialności karnej jest więc złożone zachowanie sprawcy i pokrzywdzonego, wzajemna aktywność sprawcy i pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu rejonowego, oba te elementy zostały spełnione w realiach niniejszej sprawy.

Jeśli idzie o czyn z pkt I sentencji wyroku, oskarżony działał w okresie od 14 lutego 2013 r. do 14 marca 2013 r. w W., z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Okoliczność ta wypełnia znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Jeśli idzie o czyn z pkt II sentencji wyroku, oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w jednym dniu, a więc kwalifikacja z art. 12 k.k. jest tu zbędna. Oskarżony swoimi zamiarami kierunkowymi obejmował wszystkie znamiona strony przedmiotowej, omówione wyżej. Realizował on misternie uknuty plan, nie liczył się z tym, że perfidnie i w wyrafinowany sposób oszukuje osoby, które mu zaufały. Zresztą, cały proces wzbudzania zaufania u J. T. był w ocenie Sądu nastawiony na wykorzystanie tego stanu w przyszłości. Oskarżony jest osobą inteligentną, z wyższym wykształceniem, władającą językami obcymi,

zaślepiiony chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej, którą spożytkuje na hazard, podjął się działania opisanego w stanie faktycznym. Oskarżony jest dojrzałym człowiekiem, zdolnym do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Za czyn z pkt I Sąd wymierzył oskarżonemu P. W. karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 20 zł każda. Za czyn z pkt II Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności nie uznając w tym wypadku za zasadne orzekanie grzywny.

Sąd połączył kary pozbawienia wolności wymierzając karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

W odniesieniu do jednostkowych kar Sąd wymierzył środek karny – obowiązek naprawienia szkody w całości: na rzecz pokrzywdzonej J. Z. w kwocie 200.000,00 zł, na rzecz pokrzywdzonego D. W. w kwocie 15.000,00 zł.

Sąd uznał też, że ze względów wskazanych poniżej oskarżony winien skorzystać z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres 5 lat próby.

Jako środki probacyjne Sąd zobowiązał oskarżonego do podjęcia pracy zarobkowej oraz zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od przebywania w lokalach przeznaczonych do uprawiania gier hazardowych. Na podstawie art. 73 § 1 k.k. Sąd oddał też oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

Sąd zastosował ustawę obowiązującą do dnia 1 lipca 2015 r. zgodnie z art. 4 § 1 k.k., albowiem uznał, że jest względniejsza dla oskarżonego. W tym względzie należy zwrócić uwagę na to, że najniższa kara jednostkowa wynosi 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a więc wymiar kary łącznej mógł wynosić co najmniej ten okres, co oznacza, że w świetle nowych przepisów Kodeksu karnego (art. 69 § 1 k.k. in principio) wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, byłoby niemożliwe. Podobnie należało potraktować wymiar środków probacyjnych, które od 1 lipca 2015 r., muszą być wymierzone obok kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co wynika z analizy art. 72 § 1 k.k. in principio.

Przy wymiarze kary pozbawienia wolności i grzywny, Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., baczył, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił również stopień społecznej szkodliwości czynu, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie spełnić ma orzeczona kara.

Stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt I Sąd uznał za bardzo znaczny. Przepięstwo, którego dopuścił się oskarżony należy do kategorii przestępstw umyślnych, a dodatkowo wymaga kierunkowości w działaniu. Szczególnie zabarwiona postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra majątkowego, którym były pieniądze stanowiące oszczędności życia pokrzywdzonej, motywacja P. W. zasługująca na szczególne potępienie i okoliczności, w których oskarżony nie tylko wykorzystał nieświadomość pokrzywdzonej, jej łatwowierność i nadużył jej zaufanie, nakazującą przyjąć tę właśnie postać karygodności czynu. Pamiętać należy, że oskarżony działał na raty, długofalowo. Okoliczność ta również wpływa na przyjęcie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dodatkowo zauważyć należy, że przestępcze działanie oskarżonego zostało skierowane przeciwko dobru chronionemu prawem, jakimi było mienie pokrzywdzonej o progowej wartości, warunkujące zróżnicowaniem charakteru prawnego tego przestępstwa pod kątem gatunkowym na występki (wartość mienia do 200 tys. zł) i zbrodnie (co najmniej 200 tys. zł – mienie znacznej wartości). Oskarżony działał w sposób przemyślany i konsekwentny, misternie zbudował plan działania i go realizował bazując na zaufaniu J. Z., własnej nieszczerości i chęci osiągnięcia zysku kosztem schorowanej, ciężko pracującej kobiety, wychowującej dodatkowo niepełnosprawne dziecko.

W momencie dokonania tego czynu zabronionego oskarżony miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Na znaczny stopień winy wpłynęła szczególnie zabarwiona motywacyjnie postać zamiaru oraz uprzednia karalność.

Stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt II Sąd uznał za znaczny, niższy jednak niż czynu z pkt I, a spowodowane jest to zdecydowanie mniejszą wartością wyłudzenia. Przepięstwo, którego dopuścił się oskarżony należy do kategorii przestępstw umyślnych, a dodatkowo wymaga kierunkowości w działaniu. Na stopień karygodności czynu z pkt II

wpłynęły następujące okoliczności: szczególnie zabarwiona postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra majątkowego, którym były pieniądze, motywacja oskarżonego dotycząca osiągnięcia łatwego zysku kosztem innej osoby oraz okoliczności, w których oskarżony niecnie wykorzystał nieświadomość pokrzywdzonego, nadużył jego zaufania. Oskarżony również w tym wypadku działał w sposób przemyślany i konsekwentny, bazując na zaufaniu i chęci osiągnięcia zysku kosztem D. W..

W momencie dokonania czynu z pkt II (chronologicznie pierwszego) oskarżony miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Na znaczny stopień winy wpłynęła szczególnie zabarwiona motywacyjnie postać zamiaru oraz uprzednia karalność.

Wymierzając na podstawie art. 85 d.k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności Sąd zastosował zasadę asperacji. Uzasadnione było to tym, że rozstrzygnięcie w oparciu o tę zasadę pozostaje w zgodzie z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary łącznej, zwłaszcza z zasadą sprawiedliwości oraz dyrektywą restoratywną (naprawczą), której wyrazem jest dążenie do wyrównania szkody na rzecz pokrzywdzonych. Obie dyrektywy w tej mierze nie kłócą się ze sobą. Przy wymiarze kary łącznej w niniejszej sprawie stopień zawinienia oraz stopień społecznej szkodliwości czynów miał istotne znaczenie, nie mniejsze znaczenie miały również względy ogólnoprewencyjne, a w dalszej kolejności – indywidualno-prewencyjne. Mając na względzie powyższe ustalenia należy zauważyć, że w niniejszej sprawie zachodzi bardzo bliski związek czasowy (kilka miesięcy) oraz związek przedmiotowy (ta sama kwalifikacja prawna czynów) pomiędzy przypisanymi przestępstwami pozostającymi w zbiegu. Oba czyny godziły w takie same dobro prawne – mienie, a nadto zostały popełnione w podobnych okolicznościach motywacyjnych.

Sąd uznał, że wymiar kary łącznej powinien być adekwatny do powagi przestępstwa, a więc odpowiadać stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynów. Sąd uznał, że kara 2 roku pozbawienia wolności w razie złamania przez oskarżonego zasad probacji, zadośćuczyni tym wymaganiom, w razie zarządzenia jej wykonania. Kara ta zadośćuczyni również poczuciu niesprawiedliwości pokrzywdzonych, zwłaszcza J. Z., która nieskutecznie walczyła o zwrot pieniędzy, będąc przekonywana przez oskarżonego, że ten rzeczywiście nastąpi. W dalszej kolejności Sąd miał na względzie dyrektywę prewencji ogólnej, a więc funkcję, którą kara ma spełniać wobec innych potencjalnych sprawców podobnych zachowań. W końcu, kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, będzie spełniała funkcję indywidualno-prewencyjną, albowiem wpłynie, z pewnością, na zmianę postawy oskarżonego na przyszłość, pozwoli mu na przemyślenie swojego zachowania, zaś groźba zarządzenia wykonania kary bezwzględnej, wisząca nad oskarżonym przez 5 lat, spełni funkcje wychowawcze. Oskarżony jest osobą dojrzałą, zdolną do przejawiania uczuć, przede wszystkim względem matki, która stanęła za nim w procesie, dlatego też musi zrobić wszystko, aby nie trafić w warunki izolacji penitencjarnej, co spowodowałoby w jego życiu oraz życiu mu bliskich osób nieodwracalne wręcz zmiany. Biorąc więc pod uwagę postawę oskarżonego, właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności na okres lat 5 próby. Ustalając okres próby Sąd kierował się ostrożnie stopniem pewności prognozy kryminologicznej względem oskarżonego. Zdaniem Sądu, zachodzą podstawy do przyjęcia pozytywnej prognozy względem oskarżonego i dania oskarżonemu „ostatniej szansy” na oczyszczenie.

Zdaniem Sądu, również kara grzywny w odniesieniu do czynu z pkt I została wymierzona zgodnie z ogólnymi dyrektywami jej wymiaru. Oskarżony musi odczuć dolegliwość skazania pod kątem finansowym. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „korzyścią majątkową – stanowiącą cel działania sprawcy – jest każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat, z wyjątkiem jedynie tych wypadków, gdy korzyść taka przysługuje sprawcy lub innej osobie zgodnie z istniejącym w chwili czynu stosunkiem prawnym (uchwała całej Izby Karnej SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24). Wymierzając oskarżonemu grzywnę Sąd najpierw określił liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się przy tym wspomnianymi wyżej dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 § 1 k.k. Ustalając natomiast wysokość poszczególnych stawek dziennych Sąd uwzględnił dochody sprawcy, jego warunki rodzinne, osobiste, stosunki majątkowe, jak i możliwości zarobkowe. Oskarżony pracuje dorywczo, nie posiada deklarowanego majątku, zarabia. W ocenie Sądu, oskarżony będzie w stanie zapłacić grzywnę, jest osobą w pełni sił, zdolną do pracy, umiejętnie organizującą sobie czas i skrzętnie opracowującą plany, co obrazuje ocena jego zachowania wobec J. Z.. Oskarżony z pewnością liczył się z wymierzeniem

dolegliwości finansowej oraz obowiązkiem naprawienia szkody, stąd też powinien znajdować się już na ostatnim etapie organizowania pieniędzy tytułem grzywny oraz obowiązku naprawienia szkody tym bardziej, że Sąd zwolnił go od kosztów procesu w całości (na zasadach słuszności).

Jako okoliczności wpływające obciążająco na wymiar kar jednostkowych, kary grzywny i kary łącznej, Sąd dostrzegł fakt popełnienia obu przestępstw w krótkich odstępach czasu (nie były one popełnione w podobny sposób, stąd brak przyjęcia, zresztą niekorzystnej dla oskarżonego, konstrukcji ciągu przestępstw), bardzo znaczny, a więc szczególnie, ponadprzeciętny stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt I, uczynienie sobie pola do łatwego i szybkiego dochodu ze swojej przestępczej działalności w aspekcie obu czynów, wysokość powstałej szkody w zakresie czynu z pkt I, uprzednia karalność za przestępstwo, szczególnie przemyślany sposób działania, wykorzystanie zaufania pokrzywdzonych, niecne i haniebne w odniesieniu do J. Z. oraz koniunkturalne zachowanie oskarżonego po popełnieniu przez niego czynu, które przejawiało się w „sądowaniu” u pokrzywdzonej J. Z. tego, czy zawiadomiła już organy ścigania, co warunkowało spotkanie z pokrzywdzoną.

Okolicznościami łagodzącymi wymiar kary, które wpłynęły na danie oskarżonemu szansy poprzez zastosowanie dobrodziejstwa probacji (warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności) było przyznanie się do popełnienia czynu i szczegółowe opisanie własnego zachowania, poddanie się terapii uzależnień oraz wyrażenie zapewnienia, że odda pieniądze, dla którego to zapewnienia położył na szali własną wolność.

Jak zostało wskazane na wstępie rozważań o karze, Sąd wymierzył dwa środki probacyjne i dozór. Zobowiązanie do wykonywania pracy zarobkowej powinno silniej zmotywować oskarżonego do zdobycia pieniędzy, natomiast powstrzymanie go od przebywania w lokalach hazardu winno skłonić go do przekonania, że decyzja o podjęciu terapii była trafna. Nad wszystkim będzie czuwał kurator sądowy.

Sąd zwrócił też na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. pokrzywdzonej J. Z. dowód rzeczowy w postaci pendriva z nagraniem rozmowy z oskarżonym jako zbędny dla postępowania tym bardziej, że treść rozmowy została przełożona na protokół oględzin i nie była kwestionowana.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w sentencji.